



VII MIĘDZYNARODOWY
KONKURS SKRZYPCOWY
im. HENRYKA WIENIAWSKIEGO

Poznań
13-27 listopada 1977

TO BYŁA ODYSEJA! Zdarzyła mi się po raz pierwszy w życiu. Jestem jednak przede wszystkim pełen podziwu dla miasta, które na przekór tylu przeciwnościom, zrobiło wszystko, żebym mógł wystąpić. Sam zresztą także bardzo tego chciałem. Nigdy bowiem nie zapomnę, że właśnie na tej estradzie, 25 lat temu, odniosłem pierwszy międzynarodowy sukces...” — zaczął Igor Ojstrach swą opowieść, na którą namówiłem artystę, gdy dopiero co ochłonął po udziale w inauguracji konkursu. Konkursu długo i wyjątkowo pieczołowicie przygotowywanego, po raz pierwszy pod wodzą Andrzeja Wituskiego (wtedy wiceprezydenta miasta). Świtem 13 (!) listopada dopinał ostatni guzik misternie ułożonego planu. Tymczasem Bratysława, gdzie poprzedniego dnia grał Ojstrach — tonęła w jesiennej mgle. Lot o szóstej rano z lądowaniem o dziesiątej w Poznaniu — odwołano. Bez telefonów komórkowych i Internetu, a jedynie łańcuchem ludzi z otwartymi głowami, udało się (ostatni etap na skrzydłach awionetki sanitarnej) szczęśliwie dowieźć bezcennego pasażera i zakończyć odyseję o godzinie 16.15. Trzy kwadranse później solista był na próbie z filharmonikami, o dwudziestej — gotowy do zagrania Koncertu Czajkowskiego.

Kronikarze Konkursu Winiawskiego 1977 potrafią pół dnia opowiadać o tym zdarzeniu. Urosło do legendy i trudno było, choć w telegraficznym skrócie, o niej nie wspomnieć, zanim nie przypomnimy wyjątkowo fascynującej, trzyetapowej rywalizacji młodych skrzypków, głównie z dwóch wielkich mocarstw, choć i Japończycy i rodacy też dostarczali sporo emocji. Elektryzowała się publiczność, podnieceni byli dziennikarze. Nazwiska Brodskiego, Brona, Kurosaki, Piotra Milewskiego — bardzo szybko stały się popularne. Atmosferę podgrzewała, wszędzie widoczna młodzież z ruchu miłośników muzyki „Pro Sinfonika”. Jej kluby opiekowały się poszczególnymi nacjami turniejowymi. Najaktywniejszy był patronat amerykański — nad najmłodszą w konkursie Lucią Lin, a szczególnie faworytem obserwatorów turnieju Peterem Zazofskym oraz jego pianistą Scottem Feiginem. Jak bodaj nigdy dotąd, za kulisami głównej areny konkursowej pulsowało życie towarzyskie. Sprzyjały temu koncerty słynnych chórów, wystawy z wernisażami, muzykowanie w szkołach.

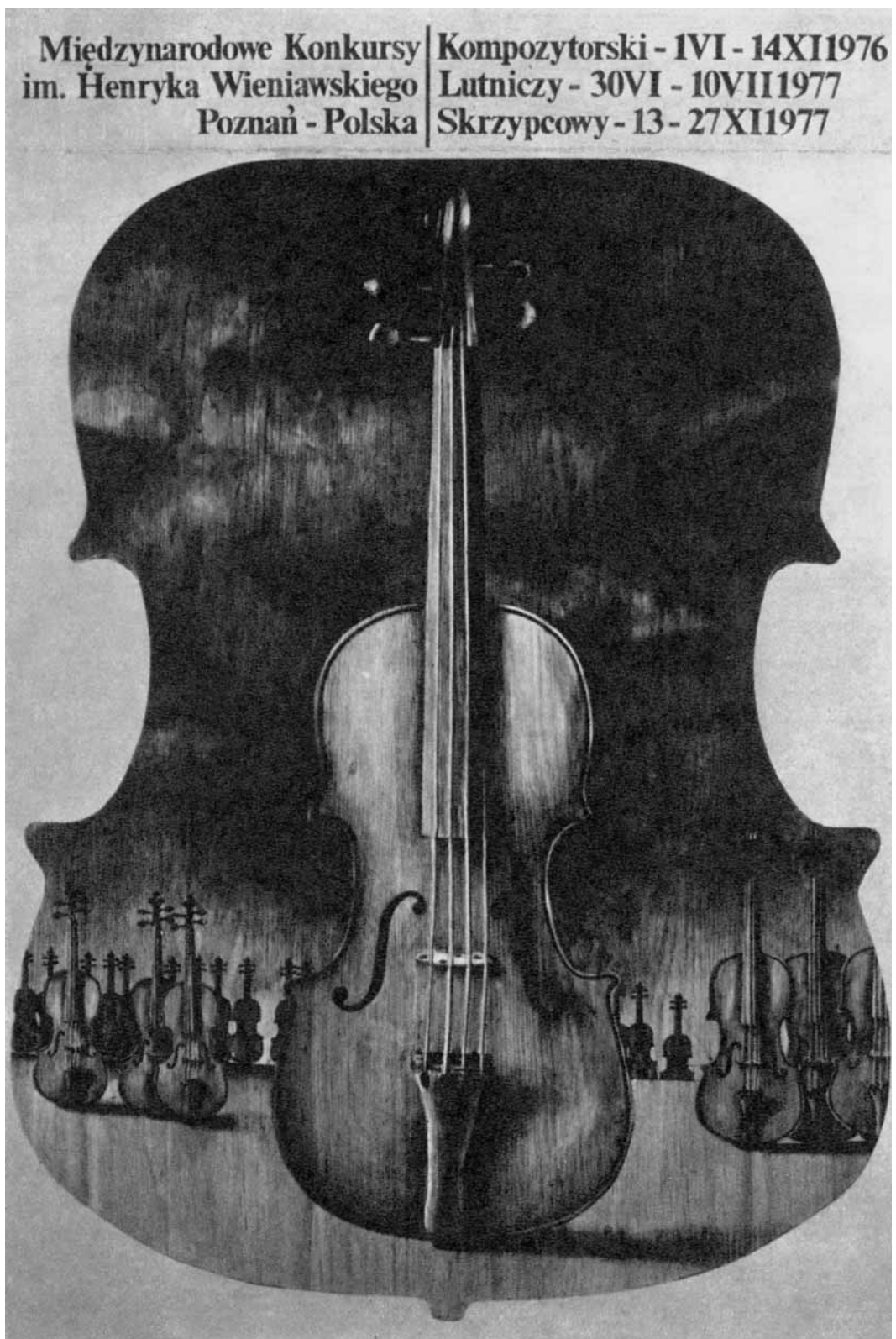
IT WAS A TRUE ODYSSEY! Something like this never happened to me before. First of all, however, I am full of admiration for the town, which, in spite of so many adversities, did everything to make my concert materialize. I also wanted to perform very much; I shall never forget that 25 years ago it was on this very stage that I enjoyed my first international success...”, having relaxed after the event’s opening concert, Igor Oistrakh started his story. The long and extensive preparations for the event were for the first time coordinated by Andrzej Wituski, the then Deputy Mayor of Poznań. At daybreak on 13th (!) November, when everything was ready to a tee, a thick blanket of autumn fog enveloped Bratislava, where Igor Oistrakh performed the night before. The morning flight to Poznań, which was scheduled to land at 10 a.m., was cancelled. Without mobile phones and the Internet, with just a chain of open-minded people, the organizers luckily managed to deliver the priceless passenger (who made the last leg of the journey on board of an ambulance aircraft), and bring the odyssey to a close at 4:15 p.m. Three quarters of an hour later, the soloist already rehearsed with the Philharmonic Orchestra, and at 8 p.m. was ready to perform Tchaikovsky’s Concerto.

Chroniclers of the 1977 Wieniawski Competition endlessly dwell on the incident. It has assumed a legendary status and, however briefly, it has to be recalled before we move on to this singularly fascinating, three-stage young violin player contest. The keenest rivalry took place between musicians from the two political superpowers, although the Japanese and the Poles also added spice. The audience were electrified, the journalists full of excitement; the names of Brodski, Bron, Kurosaki, or Milewski soon became very popular. Noticeable everywhere, young people from the “Pro Sinfonika” music-lover movement cranked up the atmosphere. The movement’s particular clubs took care of different nations participating in the competition. Without a question, the players who enjoyed greatest popularity were the Americans: Lucia Lin, the youngest participant of the event, as well as the competition audiences’ favourite, Peter Zazofsky and his pianist, Scott Feigin. Concerts by famous choirs, exhibition previews,

Konkurs zaczął się — przynajmniej dla gospodarzy — nerwowo, a kończył na ogół powszechnym zadowoleniem. Jurorzy ostatecznym werdyktem, raczej pogodzili kibiców głównych bohaterów. Poznaniacy mieli wreszcie swego laureata, którego — gdy ogłoszono wyniki turnieju — reprezentował... tatuś. „Gdzie jest Piotr?” — wołano. — „Śpi, przecież jest głęboka noc” — odpowiadał najspokojniej p. Milewski. „Kiedy powie- my mu o sukcesie? Rano, jak się obudzi”. Triumfator Wadim Brodski szalał z radości. Wy- grał Konkurs Wieniawskiego na „Stradivariusie”, na którym grał sam Wieniawski. Wypożyczony z moskiewskiej kolekcji państwowej instrument, zwycięzca musiał co prędzej oddać. Odwiózł klejnot i po latach sam... wrócił! Z polskim obywatelstwem (po ożen- ku z warszawianką), teraz mieszka bodaj we Włoszech. W Szwajcarii osiadła jedna z japońskich laureatek — Asa Kinishi, która tuż po konkursie dodała do swego nazwiska drugie: Jankowska. Po mężu, młodym poznańskim inżynierze, synu p. Heleny Jankow- skiej, mówiącej ośmioma językami, jednej z żywych historii poznańskiego Konkursu.

music sessions at schools fostered social life, which, like never before, flourished off the main competition venue.

Although the event (at least for the host nation) began on the nervous side, it ended to universal acclaim. With their final verdict, the jury managed to reconcile the main protagonists' supporters. Music lovers from Poznań had finally had their laureate, who — during the result announcement ceremony — was represented by his... dad. When asked about Piotr, Mr Milewski answered most unhurriedly, "He is fast asleep; after all, it is the middle of the night, isn't it?". "When are we going to tell him about the success?". "In the morning, when he wakes up". The triumphant Wadim Brodski was overjoyed. He won the Competition playing no less than Wieniawski's Stradivarius. However, he had to immediately return the hired instrument to the state collection in Moscow. No sooner had he returned the jewel, though, than he himself returned to Poland. With Polish citizenship (having married in Warsaw), he lives in Italy. One of the Japanese laureates, in turn, Asa Kinishi, settled in Switzerland. Soon after the competition to her family's she added a second name: Jankowska, after her husband, a young engineer from Poznań, son of Helena Jankowska, the octolingual living legend of the Poznań event.



Proj.
Włodzimierz
Schmidt

PROGRAM

I etap:

1. J.S. Bach — I i II część jednej z Sonat na skrzypce solo: g-moll, a-moll lub C-dur;
2. H. Wieniawski — jeden z trzech Kaprysów z op. 10: nr 3, 6 lub 7;
3. H. Wieniawski — jeden Kaprys do wyboru spośród następujących: nr 2, 3, 4, 5, 6 lub 7 z op. 10, albo nr 2, 4 lub 5 z op. 18
względnie
N. Paganini — jeden Kaprys do wyboru kandydata spośród następujących: nr 1, 2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 21, 23
albo
K. Lipiński — Kaprys nr 1 lub nr 3 z op. 29;
4. H. Wieniawski — jeden z dwóch Polonezów: D-dur lub A-dur;

II etap:

1. W.A. Mozart — II część jednego z koncertów skrzypcowych: G-dur (KV 216), D-dur (KV 218), A-dur (KV 219) lub D-dur (KV 271a) — z fortepianem;
2. Jedna z sonat na skrzypce i fortepian spośród następujących:
G. Bacewicz — IV lub V Sonata;
S. Prokofiew — I lub II Sonata;
C. Debussy — Sonata;
M. Ravel — Sonata;
albo jedna z sonat na skrzypce solo:
P. Hindemith — I lub II Sonata;
G. Bacewicz — Sonata;
B. Bartók — I część Sonaty;
E. Ysaÿe — VI Sonata;
3. K. Szymanowski — jeden z *Mitów* z op. 30 lub *Romans* op. 23;
4. Utwór dowolny na skrzypce solo lub z towarzyszeniem fortepianu (do 15 minut);

III etap:

Dwa koncerty z towarzyszeniem orkiestry do wyboru z dwóch grup:

- a. H. Wieniawski — Koncert fis-moll op. 14;
Koncert d-moll op. 22;
M. Karłowicz — Koncert A-dur op. 8;
- b. B. Bartók Koncert nr 2;
S. Prokofiew — Koncert D-dur nr 1 op. 19;
K. Szymanowski — Koncert nr 1 op. 35.



Pierwsze posiedzenie jury Konkursu w siedzibie Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu przy ul. Świątosławskiej 7

JURY:

IRENA DUBISKA — Polska (przewodnicząca)
 JEAN FOURNIER — Francja (wiceprzewodniczący)
 STEFAN GHEORGHIU — Rumunia
 KRZYSZTOF JAKOWICZ — Polska
 EMIL KAMILAROV — Bułgaria
 WOLFGANG MARSCHNER — RFN
 ZENON PŁOSZAJ — Polska (sekretarz)
 WERNER SCHOLZ — NRD
 ROMAN TOTENBERG — USA

ZENON BRZEWSKI — Polska
 ANDRE GERTLER — Belgia
 FREDERICK GRINKE — Wielka Brytania
 JADWIGA KALISZEWSKA — Polska
 STANISŁAW LEWANDOWSKI — Polska
 IGOR OJSTRACH — ZSRR (wiceprzewodniczący)
 FRANZ SAMOBYL — Austria
 JIRI TOMASEK — Czechosłowacja
 YOSHIO UNNO — Japonia

Pamiątkowe zdjęcie jury w Sali im. Lubrańskiego





Spotkanie zapoznawcze uczestników Konkursu z jego gospodarzami i organizatorami, połączone z losowaniem kolejności występów

Do Konkursu przystąpiło 46 skrzypków z 16 państw:

z Austrii — Hiro Kurosaki, z Bułgarii — Dora Jenczeva, Maja Kovaczewa i Vladimir Łazov, z Czechosłowacji — Jan Obsitos, z Finlandii — Manfred Grasbeck, z Francji — Charles A. Linale i Chantal Viener, z Holandii — Rudolf Kelman, z Japonii — Eiko Furusawa, Asa Konishi, Keiko Mizuno, Ikuko Mishida, Kazuhiko Sawa, Ruriko Tsukahara i Keiko Yoshino, z NRD — Holm Birkholz, Thorsten Rosenbusch i Christian Trompler, z Polski — Aureli Błaszczok, Wojciech Czepiel, Danuta Głowacka, Zygmunt Kowalski, Joanna Mądroshkiewicz, Piotr Milewski, Małgorzata Młyńczak, Zygmunt Solnica, Daniel Stabrawa, Krzysztof Węgrzyn i Anna Aleksandra Wódka, z RFN — Christina Bolze i Detlef Hahn, z Rumunii — Mirala Capata, Sabina Coleasa, Mihai Craioveanu, Dan-Florin Paul i Ildico Venczel, z USA — Lucia Lin, Lucinda Marvin i Peter A. Zazofsky, z Węgier — Nandor Szederkenyi, z Wielkiej Brytanii — Simon Miller, z Wietnamu — Hoan Nguen-Thak oraz z ZSRR — Wadim Brodskij, Zachar Bron i Michail Wajman.



Przewodnicząca jury Irena Dubiska,
wiceprezydent miasta Poznania, przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego Konkursu —
Andrzej Wituski (z lewej) oraz dyrektor
Konkursu i Towarzystwa im. H. Wieniawskiego
— Edmund Grabkowski

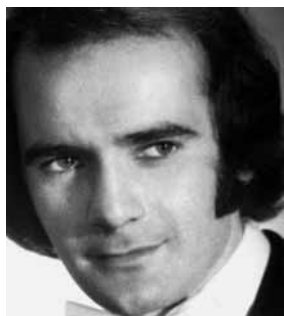


Koncert inauguracyjny. W programie: M. Karłowicz — *Poemat symfoniczny Odwieczne pieśni*, P. Czajkowski — *Koncert skrzypcowy D-dur* i K. Szymanowski — *III Symfonia Pieśń o nocy*. Wykonawcy: Paulos Raptis (tenor), Igor Ojstrach (skrzypce), Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie i Orkiestra Filharmonii Poznańskiej, dyrygent Renard Czajkowski

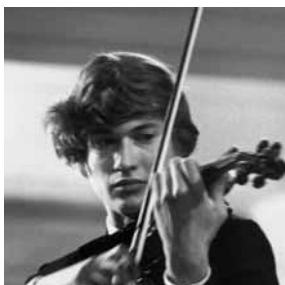


Edmund Grabkowski, dyrektor Konkursu, ogłasza jego wyniki

Dyrygenci orkiestry filharmoników poznańskich w finałowym etapie Konkursu (od lewej): Renard Czajkowski, Wojciech Rajski i Zygmunt Rychert



Wadim Brodskij (ZSRR) — I nagroda i złoty medal,
a wśród nagród pozaregulaminowych — m.in.
zwycięstwo w plebiscycie Młodzieżowego Ruchu
Miłośników Muzyki „Pro Sinfonika”



Piotr Milewski (Polska) — II nagroda i srebrny medal
oraz nagrody pozaregulaminowe: Towarzystwa
im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — za najlepsze
wykonanie Koncertu fis-moll patrona Konkursu
i Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków — dla
najlepszego Polaka w finale. Michail Wajman (ZSRR)
— II nagroda i srebrny medal. Zachar Bron (ZSRR) —
III nagroda i brązowy medal oraz nagroda
pozaregulaminowa Związku Kompozytorów Polskich
— za najlepsze wykonanie Koncertu
K. Szymanowskiego. Peter Zazofsky (USA) —
III nagroda i brązowy medal oraz nagroda
pozaregulaminowa Gorzowskiego Towarzystwa
Muzycznego im. H. Wieniawskiego — za najlepsze
wykonanie utworu W.A. Mozarta. Charles A. Linale
(Francja) — IV nagroda. Hiro Kurosaki (Austria) —
V nagroda. Anna Aleksandra Wódka (Polska) —
V nagroda oraz nagroda Wandy Wiłkomirskiej
dla najlepszej uczestniczki Konkursu. Kazuhiko Sawa
(Japonia) — VI nagroda. Asa Konishi (Japonia) —
wyróżnienie. Keiko Mizuno (Japonia) — wyróżnienie



Czołowa piątka Konkursu (od lewej): Michail Wajman, Peter Zazofsky, Wadim Brodskij, Zachar Bron i Piotr Milewski



Krystian Zimerman, niedawny (1975 r.) zwycięzca Konkursu Chopinowskiego, gratuluje Piotrowi Milewskiemu, najlepszemu Polakowi w VII Konkursie Wieniawskiego i jego muzycznej wychowawczyni — prof. Jadwidze Kaliszewskiej



W tonacji d-moll
zatyłował Jerzy Unierzyski
swą kolejną, pokonkursową
ekspozycję fotograficzną,
urządzoną tym razem w salonie
Biura Wystaw Artystycznych
w Poznaniu w marcu 1978 r.